

Warszawa, 5 maja 2017

STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY O SYSTEMIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ORAZ USTAWY O PROMOCJI ZATRUDNIENIA I INSTYTUCJACH RYNKU PRACY Z 20 MARCA 2017 ROKU

Przedstawiony projekt ustawy należy poprzeć i ocenić jak najbardziej pozytywnie, ponieważ rozwiązuje on ogromny problem związany z niedostosowaniem wysokości obciążeń składkami na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne do zdolności płatniczych najmniejszych przedsiębiorców. Polski system ubezpieczeń społecznych przedsiębiorców, oparty na składkach wyliczanych od deklarowanej kwoty, jednak nie niższej, niż minimalna podstawa wymiaru określona w ustawie (czyli de facto, jako że każda działalność gospodarcza zakłada osiąganie zysku, a więc minimalizowanie kosztów, składkach ryczałtowych), tworzy przed najdrobniejszymi przedsiębiorcami wielką barierę w postaci zbyt wysokich sztywnych obciążeń. Jak słusznie przytacza projektodawca w uzasadnieniu do projektu ustawy, każda osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, zakładając że nie jest ona już objęta zasadami preferencyjnymi, ponosi wydatki związane z koniecznością uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne, w kwocie przekraczającej 10 tysięcy złotych w skali roku. Z punktu widzenia przedsiębiorcy osiągającego wysokie zyski, jest to kwota znacząca, ale raczej nie decydująca z punktu widzenia jego bytności na rynku. Dla najmniejszych podmiotów jednak, taki wydatek często wiązałby się z całkowitym brakiem opłacalności dalszego prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ konsumowałby większość - albo cały - zysk.

W przedstawionym projekcie ustawy proponuje się, by najniższa podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych, których prognozowany roczny przychód z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej nie przekracza trzydziestokrotności kwoty minimalnego wynagrodzenia, była uzależniona od uzyskiwanego przychodu z tytułu prowadzenia tej działalności. Oznacza to, że - bazując na danych za 2017 rok - osoba fizyczna osiągająca z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej przychód w wysokości 60 tysięcy złotych rocznie, nie byłaby objęta obowiązkiem uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne wyliczanych od najniższej podstawy na zasadach ogólnych (czyli 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego), a od kwoty ujętej w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw gospodarki, jako właściwa dla uzyskanych w danym miesiącu przychodów. Według przytoczonych w uzasadnieniu do ustawy danych Ministerstwa Finansów, ustawa ma dotyczyć ok. 181 tysięcy przedsiębiorców. Warto zaznaczyć, że mowa jest tu o przedsiębiorcach, którzy z tytułu projektowanej regulacji odnieśliby korzyść, ponieważ całkowita liczba przedsiębiorców osiągających przychody niższe, niż 60 tysięcy złotych rocznie, jest znacznie wyższa.

Alarmujące są również dane dotyczące skali zamykania działalności gospodarczych przedsiębiorców uzyskujących przychody poniżej 60 tysięcy złotych rocznie. Według przytoczonych w uzasadnieniu do projektu ustawy danych, na taki krok zdecydowało się w 2014 roku prawie 23% takich przedsiębiorców. Poza oczywistym stwierdzeniem, że skoro ci przedsiębiorcy nie funkcjonują już

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki

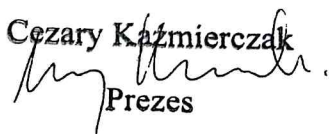
(przynajmniej legalnie) na rynku, to pieniędzy w budżecie musi być mniej, sam nasuwa się wniosek dotyczący skali i wagi problemu, jakim jest obciążenie najmniejszych działalności gospodarczych ryczałtowymi składkami na ubezpieczenia społeczne.

Przytoczone dane świadczą jednoznacznie o tym, że rozwiązania zawarte w projekcie przyczynią się do poprawy sytuacji znaczącej części polskich przedsiębiorców - najczęściej rzemieślników, czy "fachowców" zajmujących się drobnymi naprawami. Wprowadzenie proponowanej regulacji i uzależnienie wysokości składek na ubezpieczenia społeczne od osiąganych przez nich przychodów, będzie miało kilka skutków. Po pierwsze, znacząco ulży tym, którzy w tej chwili prowadzą działalność, z tytułu której uzyskują niskie przychody, a jednocześnie uczciwie uiszczają wszystkie składki. W rezultacie, realny zysk osiągany z prowadzonej działalności jest dla nich minimalny. Po drugie, projekt spowoduje opuszczenie szarej strefy przez ogromną rzeszę osób osiągających niewielkie przychody w sposób całkowicie nierejestrowany. Zdają one sobie sprawę z tego, że składki na ubezpieczenia społeczne obciążąłyby ich zyski w tak dużym stopniu, że do biznesu często musiałyby dopłacać. Po trzecie, wprowadzenie projektowanego rozwiązania w życie zachęcałoby do legalnego podjęcia działalności gospodarczej osoby zamieszkujące obszary objęte bezrobociem strukturalnym.

Tak skonstruowany system, nadaje proponowanym rozwiązaniom charakter quasi-socjalny, ponieważ obejmowałby on jedynie tych przedsiębiorców, którzy uzyskują minimalne przychody pozwalające im na przeżycie. Warto zaznaczyć zatem, że nie jest to pomysł dedykowany działalnościami gospodarczym nastawionym na mnożenie zysku, a ponadto projektodawca zdecydował się zaproponować rozwiązania zawarte w projekcie tym podmiotom, które nie korzystają z preferencyjnej podstawy wymiaru składek dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą (spod tworzonego reżimu prawnego wyłączone byłyby też osoby korzystającej z karty podatkowej jako metody opodatkowania).

Reasumując, przedstawiony projekt ustawy należy zdecydowanie poprzeć - jest potrzebny i rozwiązuje jeden z bardziej palących problemów utrudniających życie najdrobniejszym przedsiębiorcom, prowadzącym swoją działalność nie dla milionowych zysków, lecz po to by przeżyć. Niemoralne jest nakładanie na nich obciążeń, którym nie są w stanie sprostać. Projekt trzeba więc ocenić jak najbardziej pozytywnie i życzyć sobie, by został w jak najmniej zmienionej formie uchwalony przez Sejm i podpisany przez Prezydenta. Jeśli wprowadzenie tej zmiany skończy się powodzeniem i poprawą warunków prowadzenia najdrobniejszej działalności gospodarczej, co - jak się wydaje - jest pewne, należy potraktować go jako wstęp do większej reformy systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce, który w aktualnej formie staje się coraz mniej wydolny.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Cezary Kaźmierczak

Prezes

Marcin Nowacki

Wiceprezes

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezisi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki